

*Sygn. akt VI ACa 895/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 lutego 2021 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – sędzia Krzysztof Tucharz

sędzia Marcin Strobel

**sędzia del. Przemysław Feliga spr.**

Protokolant Aleksandra Niewiadomska

po rozpoznaniu 19 lutego 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko K. M. oraz B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 września 2019 r., III C 988/17

I. zaskarżony wyrok zmienia:

1. w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo wobec K. M. o zapłatę 181 010 zł (stu osiemdziesięciu jeden tysięcy dziesięciu złotych) wraz z odsetkami od tej kwoty oraz oddala powództwo wobec B. M. o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od 181 010 zł (stu osiemdziesięciu jeden tysięcy dziesięciu złotych) od 16 lipca 2017 r. do 25 czerwca 2018 r.;

2. w punkcie trzecim w całości w ten sposób, że zasądza od B. M. na rzecz powódki 7 234 zł (siedem tysięcy dwieście trzydzieści cztery złote) za koszty procesu;

3. po punkcie czwartym dodaje punkt piąty w brzmieniu: „nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie 6642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) za nieuiszczone koszty sądowe”;

II. oddala apelację B. M. w pozostałej części;

III. zasądza od B. M. na rzecz powoda 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) za koszty zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;

IV. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz M. A. 1620 zł (tysiąc sześćset dwadzieścia złotych) tytułem wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla K. M. w instancji odwoławczej;

V. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie 11 043,10 zł (jedenaście tysięcy czterdzieści trzy złote i dziesięć groszy) za nieuiszczone koszty sądowe w instancji odwoławczej.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17.09.2019 r. (sygn. akt III C 988/17), sąd okręgowy w sprawie z powództwa (...) sp. z o.o. w W. przeciwko K. M. (reprezentowany przez kuratora) i B. M. o zapłatę zasądził od pozwanych na rzecz powódki 181 010 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16.07.2017 r. do dnia zapłaty, ustalając jednocześnie, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich, w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Pozwem z 16.07.2017 r. powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego małoletniego K. M. 181 010 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia sporządzenia aktu notarialnego, wpisanego do rep. (...) r., tj. od 10.07.2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu ceny w związku z zawarciem z pozwanym umowy sprzedaży nieruchomości, uznanej potem za nieważną, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. 22.11.2017r. postanowieniem Sadu Rejonowego w P. został ustanowiony kurator dla małoletniego K. M.. Kurator małoletniego pozwanego wniosł o oddalenie powództwa, wskazując, że pozwany nie jest dłużnikiem powódki.

Postanowieniem zapadłym na rozprawie 18.05.2018 r., (k. 150, k. 152) wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanej B. M. (matkę pozwanego K. M.), w stosunku do której powódka precyzując ostateczne żądanie pozwu, wniosła o zasądzenie dochodzonej kwoty solidarnie. W odpowiedzi na pozew z 4.07.2018 r., B. M., wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd okręgowy ustalił, że K. M. nabył zabudowaną nieruchomość stanowiącą działkę gruntu nr (...), o powierzchni 0,4600 ha, położoną w miejscowości G., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) na podstawie umowy darowizny z 13.08.2012 r. B. M., działając w imieniu i na rzecz małoletniego K. M. 14.03.2014 r. po uzyskaniu zezwolenia na dokonanie czynności prawnej wpisu hipoteki w imieniu małoletniego wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w P. z 28.02.2014 r., ustanowiła aktem notarialnym hipotekę na rzeczowej nieruchomości w wysokości 100 000 zł, na rzecz poprzednika prawnego powódki, (...) Sp. z o.o. w W.. Ustalono, że hipoteka ta stanowiła zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki zawartej między B. M. a poprzednikiem prawnym powódki 14.03.2014r., na podstawie której pozwana otrzymała 50 000 zł na okres sześciu miesięcy. Sąd pierwszej instancji ustalił, że pożyczka ta była oprocentowana według stałej stopy procentowej wynoszącej 1,33% w stosunku miesięcznym. Oprocentowanie odsetek od zadłużenia przeterminowanego ustalone zostało na 16% w skali roku.

Sąd okręgowy wskazał, że z uwagi na trudności w spłacie pożyczki B. M. działając w imieniu i na rzecz małoletniego K. M., w celu zbycia należącej do niego nieruchomości zawarła 10.07.2014 r. z poprzednikiem prawnym powódki umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego, legitymując się przy tym odpisem nieprawidłowo zaopatrzonego w wzmiankę o prawomocności postanowienia Sądu Rejonowego w P. z 3.07.2014 r. ((...)), mocą którego sąd rejonowy zezwolił rodzicom małoletniego K. M. na sprzedaż nieruchomości. Cenę sprzedaży strony uzgodniły na kwotę 235 000 zł, z czego strona powodowa zapłaciła sprzedającemu 181 010 zł, a w pozostałym zakresie zostało dokonane potrącenie wierzytelności o zwrot udzielonej powódce pożyczki. Sąd pierwszej instancji ustalił, że poprzednik prawny powódki zapłacił pozwanym w dniu zawarcia aktu notarialnego resztę ceny sprzedaży - 181 010 zł. Jak ustalono, zapłata nastąpiła w kancelarii notarialnej w W., jednakże nie był przy niej obecny notariusz.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez sąd pierwszej instancji, środki pieniężne uzyskane z tytułu umowy pożyczki i umowy sprzedaży zostały przez B. M. spożytkowane częściowo na remont zalanego budynku znajdującego się na nieruchomości położonej w miejscowości G., gminie P.. W toku prac remontowych, wykonano m.in. wymianę części połączenia dachu, otynkowano i pomalowano elewację, wymieniono piec i rury do centralnego ogrzewania.

Pozwem z 30.06.2015 r. K. M., domagał się usunięcia niezgodności w treści działu(...) księgi wieczystej nr (...) dotyczącej nieruchomości położonej w miejscowości G. z uwagi na to, że w dacie sporządzenia aktu notarialnego postanowienie Sądu Rejonowego w P. z 3.07.2014 r. zostało błędnie oznaczone jako prawomocne, a dodatkowo -

wobec nieuiszczenia przez powódkę ceny sprzedaży, pomimo zapewnień zawartych w nieważnej umowie sprzedaży. Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z 9.09.2016 r. ((...)), uwzględniono powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nakazując wpisanie jako właściciela nieruchomości pozwanego K. M. w miejsce poprzednika prawnego powódki.

Sąd okręgowy wskazał także, że wezwaniem z 6.06.2017 r., powódka (uprzednio (...) Sp. z o.o. w W.) wezwała K. M. do zapłaty kwoty 181 010 zł zapłaconej 10.07.2014r. tytułem części ceny sprzedaży nieruchomości gruntowej. Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji, powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej jej w niniejszym procesie z wierzytelnością przysługującą małoletniemu K. M. z tytułu kosztów postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej do 15 367 zł. Po umorzeniu postępowania apelacyjnego postanowieniem sądu okręgowego z 17.05. 2017 r. ((...)), została wszczęta egzekucja należności z tytułu kosztów sądowych.

Sąd okręgowy uznał, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, jednocześnie wskazując, że jest związany treścią prawomocnego orzeczenia Sądu Rejonowego w P. z 9.09.2016 r., ((...)), w przedmiocie uzgodnienia treści księgi wieczystej na podstawie art. 366 k.p.c. Zgodnie z tym orzeczeniem, umowa sprzedaży nieruchomości zawarta przez B. M., w imieniu małoletniego K. M. 10.07.2014r., w świetle treści przepisu art. 101 § 3 k.r.o. w zw. z art. 58 § 1 k.c., dokonana przed uprawomocnieniem się postanowienia z 3.07.2014r. zezwalającego na dokonanie czynności prawnej rodzicom, jak również - pomimo nieobecności drugiego z rodziców - J. M., jest nieważna. Sąd okręgowy podzielił w pełni powyższą ocenę prawną, dodając, że bezprzedmiotowym jest badanie kwestii ważności tej czynności prawnej z uwagi na jej pozorność. W ocenie sądu pierwszej instancji, nie ulega bowiem wątpliwości, że sankcja nieważności bezwzględnej oznacza, że czynność nie wywołuje żadnych skutków prawnych w sferze cywilnoprawnej, a stan ten ma charakter definitywny, nie podlegający konwalidacji. Tym samym, stwierdzając nieważność czynności prawnej z uwagi na nieprawidłową reprezentację małoletniego nie ma potrzeby dalszego badania sankcji nieważności w świetle treści art. 83 k.c. Sąd okręgowy wskazał również, że nieważność czynności z powodu sprzeczności z prawem lub zasadami współżycia społecznego powoduje skutek ex tunc, a zatem niweczy stosunek zobowiązaniowy od samego początku. Przyczyną nieważności jest pierwotna wadliwość umowy, odnosząca się do jej elementu konstytutywnego, jakim jest oświadczenie woli. Nieważna od początku czynność prawna nie może zatem wywrzeć żadnego skutku prawnego, a zatem w wypadku umowy sprzedaży nieruchomości, nie może doprowadzić do przeniesienia prawa jej własności. Wskazano również, że skutek rozporządzający umowy sprzedaży nieruchomości zależy od istnienia zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przesunięcia majątkowego.

Sąd okręgowy wskazał, że nieważność przedmiotowej umowy sprzedaży prowadzi do powstania roszczenia kondykcijnego określonego w art. 410 § 2 k.c. w zw. art. 405 k.c. w stosunku do małoletniego K. M.. Podkreślono, że świadczenie nienależne jest źródłem roszczenia zwrotnego. W przypadku świadczenia nienależnego, wzbogacenie następuje kosztem świadczącego, ponieważ dochodzi w ten sposób do zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny, albo którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona. Ustalenie, że wzbogacenie nastąpiło kosztem świadczącego sprowadza się do stwierdzenia, czy doszło do spełnienia świadczenia nienależnego. W ocenie sądu okręgowego zatem, przy roszczeniu z art. 410 k.c. nie ma potrzeby ustalania niczego innego, w tym, czy wzbogaciło odbiorcę bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu, gdyż przesłanki te wynikają z samego pojęcia świadczenia nienależnego. Sam fakt spełnienia w tym wypadku nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne.

Przyjęto, że osią sporu w sprawie jest to, czy powódka dokonała przysporzenia na rzecz pozwanej. Sąd okręgowy uznał, że pozwana otrzymała od powódki świadczenie pieniężne z tytułu zapłaty ceny nieruchomości, o czym świadczy zakres wykonanego remontu budynku położonego na nieruchomości stanowiącej własność małoletniego pozwanego, jak również dokonanie po 10.07.2014 r. spłat rat pożyczki. Sąd pierwszej instancji ocenił, że nieruchomość została zbyt m.in. z uwagi na konieczność wykonania remontu budynku położonego na nieruchomości małoletniego K. M.. Sąd okręgowy zaznaczył, że pozwana reprezentując w sposób nieprawidłowy małoletniego przedstawiła notariuszowi w celu zawarcia umowy sprzedaży uzyskany w Sądzie Rejonowym w P. odpis najpierw nieprawomocnego, a następnie – prawomocnego postanowienia zezwalającego obydwójgu rodzicom na zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości, przyjęła pieniądze od T. Z. i dokończyła remont budynku, jednocześnie spłacając raty pożyczki, a następnie – w

imieniu małoletniego wystąpiła z pozwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, wskazując na nieważność zawartej umowy pożyczki. Zatem, w ocenie sądu okręgowego, przyjęcie przez B. M., w imieniu małoletniego syna kwoty 181 010 zł było podstawą uznania za zasadne roszczenia powodowej powoda w stosunku do niego w świetle powołanego przepisu art. 410 § 2 k.c. w zw. art. 405 k.c.

W przedmiocie roszczenia skierowanego przeciwko B. M. sąd okręgowy uznał je za zasadne w świetle art. 405 k.c. W ocenie sądu pierwszej instancji, niewątpliwym jest, że pozwana po odebraniu świadczenia pieniężnego w imieniu małoletniego nie wykorzystwała go w całości na remont budynku położonego w miejscowości G., a przeznaczyła również m.in. na poczet spłaty pożyczki wobec poprzednika prawnego powódki. Zawierając umowę sprzedaży i działając w imieniu małoletniego, B. M. nie negowała możliwości potrącenia długu wynikającego z umowy pożyczki, pomimo tego, że nie w ramach zezwolenia Sądu na dokonanie czynności prawnej nie została jej wyrażona zgoda na dokonanie takiej czynności. Z tego też względu czynność prawna w tym zakresie również była nieważna, choć nie sposób nie zauważyć, że dokonane potrącenie odpowiadało sumie, którą pozwana zobowiązała się zwrócić (...) na podstawie umowy pożyczki. B. M. na żądanie sądu nie przedstawiła żadnych dokumentów, z których wynikałoby, jaki był zakres remontu i środków poniesionych na remont domu położonego na nieruchomości, co wyklucza możliwość ustalenia zakresu środków użytych w celu zwiększenia wartości nieruchomości stanowiącej własność małoletniego pozwanego, jak również nadwyżki, z której pozwana zaspokoila inne należności. Wskazano, że rzeczą sądu nie jest ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanych względem siebie w ramach świadczeń regresowych, a rozstrzygnięcie sporu o zwrot należności na rzecz powoda. Mając na uwadze to, że B. M. została wzbogacona na skutek działania samej powódki – zapłaty ceny sprzedaży Sąd uznał powództwo skierowane przeciwko niej za zasadne. Ubocznie wskazano, że w ramach okoliczności przytoczonych w pozwie nie sposób jest ocenić również działania pozwanej jako sprzecznego z prawem i zasadami lojalności, co mogłoby również stanowić podstawę uznania, iż odpowiada ona za dług objęty zakresem pozwu na podstawie art. 415 k.c.

W ocenie sądu pierwszej instancji, brak było podstaw do uznania zasadności żądania solidarnego zasądzenia kwoty objętej żądaniem pozwu z uwagi na brak tego węzła między pozwanymi, natomiast zasadne jest uznanie, że dłużnicy ponoszą odpowiedzialność za wykonanie zobowiązania na zasadzie solidarności nieprawidłowej. W ramach niej wierzyciel może dochodzić tego samego świadczenia od kilku dłużników, na podstawie tytułów wynikających z odrębnych stosunków prawnych łączących go z każdym z tych dłużników, ale równocześnie brak jest podstawy do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności dłużników stosownie do art. 366-378 k.c. Sąd okręgowy wskazał, że cechą odróżniającą odpowiedzialność in solidum od zobowiązań solidarnych jest brak wspólnego przepisu ustawy lub jednej czynności prawnej kreujących taką formę odpowiedzialności. Z tego też względu żądanie wykraczające poza zakres więzi solidarności nieprawidłowej sąd ocenił jako podlegające oddaleniu.

Sąd okręgowy wyjaśnił, że w przypadku zobowiązań bezterminowych ich wymagalność jest konsekwencją wezwania dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), a zatem wezwanie jest czynnością, z którą art. 120 k.c. wiąże początek biegu terminu. Jeżeli więc uprawniony nie podejmuje tej czynności i nie wzywa dłużnika do spełnienia świadczenia, to bieg terminu rozpoczyna się z chwilą, w której dłużnik mógł bez nieuzasadnionej zwłoki spełnić świadczenie, gdyby uprawniony w możliwie najwcześniejszym terminie wezwał go do spełnienia świadczenia. W ocenie sądu pierwszej instancji, roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili.

Sąd pierwszej instancji uznał, że K. M., przez przedstawicieli ustawowych, został wezwany do wykonania zobowiązania pismem z 6.06.2017 r., którego daty doręczenia nie ustalono, więc przyjęto jako miarodajną datę płatności odsetek dzień złożenia pozwu, zasądając odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.p.c. Mając na uwadze, że pozwana B. M. osobiście ustosunkowała się do twierdzeń pozwu, wskazując na to, że w umowie sprzedaży ceny od kupującego nie otrzymała, sąd okręgowy uznał, że nie tylko o wskazanym roszczeniu wiedziała, ale również – odmawiała jego spełnienia. Sąd pierwszej instancji przyjął, że bieg terminu rozpoczął się z chwilą złożenia pozwu, w którym każdy z pozwanych, jako dłużnik mógł bez nieuzasadnionej zwłoki spełnić świadczenie, gdyby uprawniony w tym terminie wezwał ją do spełnienia świadczenia. Żądanie odsetkowe dalej idące sąd pierwszej instancji ocenił

jako nieuzasadnione w świetle art. 410 k.c. w zw. z art. 455 k.c., wobec braku wymagalności roszczenia i jako takie podlegające oddaleniu.

**Apelacja z 20.11.2019 r.**, pozwana B. M. zaskarżyła wyrok w całości.

I. zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie wniosków, które nie wynikają z materiału ustalonego w sprawie;
2. art. 249 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka wypłaciła pozwanej 180 000 zł, pomimo braku jednoznacznych dowodów potwierdzających tę okoliczność

II. wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę orzeczenia oraz oddalenie powództwa wraz z zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

**Apelacja z 28.11. 2019 r.**, K. M. zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie punktu I i III rozstrzygnięcia tj. w zakresie w jakim sąd pierwszej instancji zasądził solidarnie od małoletniego pozwanego i jego matki pozwanej B. M. na rzecz powódki 181 010 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 16.07.2017r. oraz obciążył K. M. kosztami procesu w wysokości 7 234 zł.

I. zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobody oceny dowodu z:

1. przesłuchania B. M. przejawiające się odmową uznania zeznań w/w. za wiarygodne w zakresie w jakim pozwana zakwestionowała okoliczność otrzymania zapłaty za nieruchomości przy zawarciu umowy- sprzedaży w formie aktu notarialnego z 10.07.2014 r. Rep. (...);
2. przesłuchania T. Z. poprzez danie w/w. wiary, iż w dniu zawarcia umowy z B. M. przekazał jej w gotowce pieniądze w kwocie 181 010 zł, które uprzednio pobrał z kasy spółki;
3. wyeliminowanego z obrotu prawnego aktu notarialnego z 10.07.2014 r. Rep. (...) poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że dokument ten dowodzi przekazania pozwanej przez przedstawiciela powódki kwoty 181 010 zł, w sytuacji gdy pozwana konsekwentnie od czasu zainicjowania postępowania w.s. (...) zaprzeczała, aby otrzymała jakąkolwiek kwotę z tytułu wykonania umowy z 10.07.2014r.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że pozwana B. M.:

1. 10.07.2014r. przed przystąpieniem do sporządzenia aktu notarialnego w kancelarii notarialnej, otrzymała od powódki w gotówce 181 010,00 zł stanowiącą cenę sprzedaży nieruchomości opisaną w akcie notarialnego z 10.07.2014 r., rep. (...) a następnie przedmiotową kwotę wykorzystwała na potrzeby przeprowadzenia remontu budynku mieszkalnego w G.;
2. miała trudności w spłacie pożyczki zaciągniętej od powódki 14.03.2014 r., pomimo, że dowody wykonania w/w. zobowiązania znajdują się w aktach sprawy;
3. środki, jakie uzyskała w wykonaniu transakcji (która to okoliczność jest niezmiennie kwestionowana przez stronę pozwaną) przeznaczyła na poczynienie nakładów na nieruchomości stanowiącą własność K. M., w sytuacji gdy prace remontowo budowlane, o których zeznawała pozwana były sfinansowane z pożyczki zaciągniętej przez pozwaną od powódki w wysokości 105 000 zł.

III. wnosząc o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

2. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu przed sądem okręgowym poprzez obciążenie powoda w/w. kosztami w całości;
3. przyznanie wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora w postępowaniu przed sądem drugiej według norm przepisanych.

**Odpowiedzią na apelacje pozwanych z 15.06.2020 r.**, powódka wniosła o oddalenie obu apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja K. M. jest zasadna w całości, natomiast apelacja B. M. jest zasadna w części dotyczącej odsetek.

Na podstawie art. 382 k.p.c. sąd apelacyjny uzupełnia ustalenia faktyczne sądu I instancji w następującym zakresie:

18 czerwca 2014 r. B. M. wniosła do Sadu Rejonowego w P. wniosek o zezwolenie jej na sprzedaż działki małoletniego syna K. M., położonej w G. ul. (...) zabudowanego budynkiem mieszkalnym, zaznaczając, że nie będzie w stanie spłacić kredytu, który zaciągnęła w imieniu jej syna. Oświadczyła, że na obecną chwilę nie ma pieniędzy. Ponadto wskazała, że dom wymaga remontu. Mając na względzie dobro dziecka postanowiła sprzedać nieruchomość i kupić mieszkanie o mniejszej wartości (wniosek k. 1 akta (...)).

3 lipca 2014 r. B. M., przesłuchiwana jako strona, zeznała min. że nieruchomość jest obciążona kredytem na 100 000 zł, który został zaciągnięty w marcu 2014 r. Nieruchomość wymaga nakładów i nie chce ponosić kolejnych kosztów związanych z jej utrzymaniem. Wartość nieruchomości wynosi może 600, 700, 800 tysięcy złotych. Chciałaby synowi kupić mieszkanie z części tej kwoty, tj. 300, 400 tysięcy złotych, a pozostałą część zamierza przeznaczyć na lokatę. Wyjaśniła, że oprócz tego zadłużenia, nie ma innych długów.

(protokół k. 15, akta(...)).

Postanowienie Sądu Rejonowego z 3 lipca 2014 r. ((...)) uprawomocniło się z dniem 25 lipca 2014 r. (orzeczenie k. 27 – 74)

Z § 5 umowy pożyczki z 14 marca 2014 r. wynika: „pożyczkodawca przekazał już pożyczkobiorcy w dniu dzisiejszym gotówką całą pożyczkę w kwocie 50 000 zł, co pożyczkobiorca potwierdza i odbiór tej kwoty kwituje” (umowa k. 36 - 37).

Z zaświadczenia Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z 13 marca 2014 r., ujętego w treści umowy sprzedaży z 10 lipca 2014 r. wynika, że wartość darowizny z 13 sierpnia 2012 r. w postaci nieruchomości darowanej K. M. wynosi 250 000 zł (umowa sprzedaży k. 19-26)

Art. 382 k.p.c. upoważnia sąd drugiej instancji do zmiany lub uzupełnienia ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego, także niezależnie od podniesionych zarzutów procesowych przez apelującego (zob. wyrok TK z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02). W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji ponownie rozpoznając sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia może dokonać własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na zaaprobowanym materiale zebranym w pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przyjęte jest, że sąd drugiej instancji może przyjąć ustalenia za własne lub zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (postanowienie SN z 15 maja 2020 r. I CSK 637/19).

Mając na względzie dobro małoletniego sąd apelacyjny dopuścił z urzędu dowody z wyżej wymienionych dokumentów celem ustalenia okoliczności związanych z przyczynami udzielenia przez sąd zgody na dokonane czynności prawne. Ponadto uzupełniono ustalenia faktyczne co do faktów wynikających z dokumentów prywatnych i urzędowych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Treści tych dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała.

W pozostałym zakresie sąd apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne sądu okręgowego za własne oraz akceptuje rozważania prawne tego sądu w zakresie niezakwestionowanym w dalszej części uzasadnienia.

Zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia w sprawie jest ważność umowy sprzedaży nieruchomości K. M. zawartej 10 lipca 2014 r. przez powódkę z jego przedstawicielką ustawową B. M..

Sąd apelacyjny nie podziela poglądu sądu okręgowego na temat prejudycjalności prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w P. z 9 września 2016 r. (sygn. akt (...)) na podstawie art. 366 k.p.c. co do nieważności przedmiotowej umowy. Wprawdzie wyrok zapadł w sprawie z powództwa K. M., reprezentowanego przez B. M. o uzgodnienie treści księgi wieczystej nr KW (...), prowadzonej dla nieruchomości nabytej przez K. M. umową darowizny z 13 sierpnia 2012 r., lecz brak jej tożsamości podmiotowo-przedmiotowej z tą sprawą, powoduje, że wyżej wymieniony wyrok nie stanowi prejudykatu (art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c.).

Uzupełniając rozważania prawne sądu okręgowego należy wyjaśnić, że umowa sprzedaży z 10 lipca 2014 r. jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. Według tego przepisu czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Umowa sprzedaży z 10 lipca 2014 r. została zawarta w imieniu i na rzecz K. M. przez przedstawicielkę ustawową B. M..

Sprawowany przez rodziców K. M. zarząd majątkiem małoletniego syna K. M. (pozostającej pod władzą rodzicielską obojga rodziców), jako jego przedstawicieli ustawowych (art. 98 § 1 k.r.o.), stanowi atrybut tej władzy i uprawnia do wykonywania wszelkich koniecznych czynności faktycznych i prawnych (art. 101 § 1 k.r.o.). Z mocy ustawy doznaje on istotnego ograniczenia polegającego na tym, że rodzice małoletniego nie mogą dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonanie takich czynności przez dziecko bez zezwolenia sądu opiekuńczego (art. 101 § 3 k.r.o.). Konsekwencją braku takiego zezwolenia sądu opiekuńczego jest nieważność czynności prawnej dokonanej przez przedstawiciela ustawowego (tak uchwała SN z 29 maja 1990 r., III CZP 29/90).

Z rekonstrukcji stanu faktycznego wynika, że postanowieniem z 3 lipca 2014 r., prawomocnym z dniem 25 lipca 2014 r., zezwolono B. M. i J. M. na zawarcie w imieniu małoletniego syna K. M. umowy sprzedaży nieruchomości położonej we wsi G., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Kwestię skutków prawnych takiego orzeczenia reguluje art. 583 k.p.c., według którego zezwolenia na dokonanie przez rodziców czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka lub na wyrażenie przez rodziców zgody na dokonanie takiej czynności przez dziecko sąd opiekuńczy udziela na wniosek jednego z rodziców po wysłuchaniu drugiego. Postanowienie sądu opiekuńczego w tym przedmiocie staje się skuteczne dopiero z chwilą uprawomocnienia się i nie może być zmienione ani uchylone, jeżeli na podstawie zezwolenia powstały skutki prawne względem osób trzecich. Prowadzi to do wniosku, że czynność prawna przekraczająca zwykły zarząd majątkiem dziecka (art. 101 § 3 k.r.o.), dokonana przez jego przedstawiciela ustawowego na podstawie nieprawomocnego postanowienia zezwalającego na jej dokonanie (art. 583 zd. 1 k.p.c.) jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako dokonana bez uprzedniego zezwolenia sądu opiekuńczego, i nie może być konwalidowana wskutek późniejszego uprawomocnienia się takiego postanowienia (art. 583 zd. 2 k.p.c.) (por. uchwała SN z 24 czerwca 1961 r., I CO 16/61). Wprawdzie, jak wynika z akt sprawy, postanowienie z 3 lipca 2014 r. zostało uprzednio wadliwie opatrzone wzmianką o prawomocności z dniem 10 lipca 2014 r., lecz nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nieprawidłowa wzmianka o prawomocności orzeczenia nie prowadzi per se do jego uprawomocnienia (por. wyrok SN z 4 marca 2008 r., IV CSK 465/07).

Sąd apelacyjny dostrzegł, że umowa sprzedaży z 10 lipca 2014 r. została zawarta w imieniu K. M. przez przedstawicielkę ustawową B. M., podczas gdy postanowienie z 3 lipca 2014 r., zezwalało na dokonanie sprzedaży nieruchomości łącznie obojgu rodzicom małoletniego. Jednak kwestia ta miałaby znaczenie dopiero, gdyby umowa sprzedaży z 10 lipca 2014 r. została zawarta na podstawie prawomocnego postanowienia sądu zezwalającego na dokonanie czynności prawnej.

W pozostałym zakresie sąd apelacyjny podziela rozważania sądu okręgowego na temat nieważności umowy sprzedaży z 10 lipca 2014 r.

Co się tyczy apelacji K. M. należy wskazać, że zasługuje ona na uwzględnienie, lecz z innych przyczyn niż wskazane w jej uzasadnieniu.

Apelant zarzuca naruszenie przez sąd I instancji tylko art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut zmierza do wykazania, że B. M. nie otrzymała od powódki 181 000 zł.

Jednak z punktu widzenia apelacji K. M. kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ramach apelacji pełnej sąd apelacyjny bada prawo materialne z urzędu, niezależnie od tego, czy zostały one powołane przez apelanta, czy też nie.

Sąd apelacyjny nie podziela poglądu sądu okręgowego, że powództwo w stosunku do K. M. jest usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Wprawdzie sąd I instancji słusznie zauważył, że w przypadku świadczenia nienależnego wzbogacenie następuje kosztem świadczącego, gdyż dochodzi w ten sposób do zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny, albo którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona. Ustalenie zatem, że wzbogacenie nastąpiło kosztem świadczącego sprowadza się – na co trafnie zwrócił uwagę sąd okręgowy – do stwierdzenia, czy doszło do spełnienia świadczenia nienależnego.

Umknęło jednak uwadze sądowi I instancji, że zobowiązaniem do zwrotu nienależnego świadczenia może być tylko jego bezpośredni odbiorca, zaś uprawnionym tylko spełniający to świadczenie. Wniosek taki uzasadnia wyraźne postanowienie art. 410 § 2 k.c., a zwłaszcza użyte w nim określenie na oznaczenie zubożonego „ten, kto je (nienależne świadczenie) spełnił” i wzbogaconego „względem osoby, której świadczył” Oznacza to, że zubożony może żądać zwrotu nienależnego świadczenia, a wzbogacony będzie z tego tytułu zobowiązany, jeżeli przysporzenie przybrało postać świadczenia i jest on bezpośrednim jego odbiorcą (tak wyrok SN z 2 lipca 2015 r., V CSK 651/14).

W sprawie K. M. nie był bezpośrednim odbiorcą świadczenia. Wniosek ten jest następstwem pozycji prawnej B. M. związanej z jej udziałem w zawarciu umowy sprzedaży z 10 lipca 2014 r.

B. M., jako matka K. M., występowała w charakterze jego przedstawiciela ustawowego (art. 98 § 1 k.r.o.). Istota przedstawicielstwa ustawowego oparta jest na przedstawicielstwie bezpośrednim.

Przedstawiciel bezpośredni działa w imieniu i na rzecz zastępowanego, lecz tylko w granicach określonych w ustawie (przedstawiciel ustawowy) albo w czynności prawnej (pełnomocnik). Działanie przedstawiciela ustawowego poza ustawowymi granicami nie stanowi działania w imieniu i na rzecz zastępowanego. Skoro zatem art. 101 § 3 k.r.o. wymaga dla dokonania przez przedstawiciela ustawowego czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem dziecka zezwolenia sądu opiekuńczego, to czynność prawna dokonana bez takiego zezwolenia jest działaniem sprzecznym z ustawą, w tym sensie, że nie mieści się w granicach ustawowych zastępstwa bezpośredniego przedstawiciela ustawowego.

Wobec tego, że B. M., jako przedstawiciel ustawowy K. M., zawierając umowę sprzedaży z 10 lipca 2014 r., nie posiadając prawomocnego postanowienia sądu zezwalającego na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem małoletniego dziecka, działała poza granicami ustawy, to odbierając świadczenie od uprawnionego nie występowała w imieniu i na rzecz K. M.. Ten ostatni nie był zatem bezpośrednim odbiorcą świadczenia. Zubożony nie spełnił zatem świadczenia bezpośrednio względem zastępowanego, lecz względem B. M.. Nie mógł tego uczynić,



gdyż K. M. nie był zastępowany przy czynności prawnej spełnienia świadczenia przez B. M.. Doszłoby do tego, gdyby sprzedawca spełnił świadczenie na rzecz B. M. działającej w imieniu i na rzecz K. M.. Natomiast spełnienie świadczenia, w formie czynności prawnej, nastąpiło wobec B. M. a nie K. M..

Okoliczność, że K. M. został wymieniony w umowie sprzedaży, jako sprzedawca nieruchomości, nie ma żadnego znaczenia. K. M. nie uczestniczył w tej czynności, gdyż miała go reprezentować matka. Ta ostatnia z kolei nie mogła go reprezentować, gdyż jej zastępstwo bezpośrednie nie obejmowało czynności prawnej, którą w imieniu i na rzecz małoletniego zamierzała dokonać. Dlatego nie mogła go skutecznie wskazać, jako strony czynności prawnej. Wymienienie zatem K. M. w treści umowy miało charakter blankietowy.

Co istotne, nie ma żadnego dowodu, że B. M. przekazała świadczenie na rzecz K. M. albo że wzbogacił się on kosztem powódki, a jeżeli tak, to dokładnie w jakim zakresie.

Nie zostały zatem spełnione wobec pozwanego przesłanki zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 § 2 k.c.

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania z jego apelacji nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie determinowały one rozstrzygnięcia w ramach omówionej podstawy materialnej. Nie wymagają zatem omówienia przez sąd apelacyjny.

Sąd apelacyjny – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. – zmienił zatem zaskarżony wyrok oddalając powództwo przeciwko K. M. w całości.

Apelacja B. M. co do 181 100 zł nie była zasadna.

Istota apelacji opiera się na art. 233 § 1 k.p.c. Według wskazanej regulacji sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. A zatem jest to norma odwołująca się do dowodu i dlatego strona skarżąca, chcąc doprowadzić do podważenia dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, powinna wskazać, którego dowodu zarzut ten dotyczy oraz na czym polegały konkretne naruszenia kryteriów oceny, które zostały wymienione w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wykazać, że gdyby sąd nie naruszył przepisu prawa, to dokonałby odmiennych ustaleń faktycznych, które skutkowałyby rozstrzygnięciem zgodnie z żądaniem powództwa albo przeciwko takiemu żądaniu. Przepis ten ma zatem na względzie ocenę dowodów, nie zaś ocenę jurydyczną określonych faktów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Apelująca twierdzi, że powód nie udowodnił, że otrzymała od niego 181 100 zł.

Sąd apelacyjny podziela szczegółowe i wnikliwe rozważania sądu I instancji na temat spełnienia przez powódkę tego świadczenia do rąk pozwanej. Również za trafną sąd II instancji uznaje ocenę materiału dowodowego dokonaną przez sąd okręgowy. Apelacja nie zawiera zarzutów mogących ją podważyć.

Sąd apelacyjny zwraca uwagę, że z § 3 ust. 2 aktu notarialnego (k. 23) wynika, że B. M. otrzymała gotówką resztę ceny sprzedaży w kwocie 181 010 zł. Pozwana oświadczyła, że potwierdza i kwituje odbiór tej kwoty. Oświadczenie to nosi zatem cechy pokwitowania z art. 462 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania. Pokwitowanie jest oświadczeniem wierzyciela, z którego treści wynika potwierdzenie spełnienia świadczenia przez dłużnika oraz wskazanie długu, na poczet którego świadczenie to zostało spełnione. Pokwitowanie należy do dokumentów ułatwiających dowód wykonania zobowiązania. Jak wyjaśniono w wyroku SN z 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17, pokwitowanie stanowi oświadczenie wiedzy, że należność została zapłacona (art. 462 § 1 k.c.), nie zawiera elementu oświadczenia woli i nie kształtuje treści umowy. Ma ono charakter dokumentu prywatnego, nie korzysta z domniemania prawdziwości. W orzecznictwie SN zostało przyjęte, że istotą pokwitowania jest potwierdzenie faktów, a funkcją ułatwienie dłużnikowi udowodnienia, że spełnił świadczenie (por. wyroki SN

z 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82; z 5 grudnia 2007 r., II PK 95/07; z 2 lipca 2009 r., V CSK 4/09). Stan w nim stwierdzony jako fakt podlega ocenie w kategoriach prawdy i fałszu, do której nie mają zastosowania zasady przewidziane w art. 65 k.c. Podobnie wypowiedział się SN w wyroku z 24 kwietnia 2008 r., IV CNP 6/08 wyjaśniając, że pokwitowanie nie jest oświadczeniem woli, lecz poświadczeniem czynności prawnej pokwitowanie zapłaty dłużnej sumy (art. 462 k.c.), które nie kreuje skutków prawnych lecz informuje o dokonanej czynności prawnej.

Wobec tego w orzecznictwie SN ukształtował się pogląd, że osoba mająca interes prawny może dowodzić, że treść takiego oświadczenia nie odpowiada rzeczywistemu stanowi. Innymi słowy, domniemanie wynikające z pokwitowania może być obalone, jako nieodpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy (por. post. SN z 5.6.1964 r., III CR 100/64, OSNC 1965, Nr 3, poz. 46; powołane wyżej wyr. SN: z 2.7.2009 r., V CSK 4/09; z 5.12.2007 r., II PK 95/07; z 20.11.2007 r., II PK 81/07; z 4.6.2014 r., II CSK 460/13, Legalis; wyr. SA w Katowicach z 10.6.2014 r., I ACa 180/14, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 9.5.2013 r., I ACa 1465/12, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 26.7.2016 r., I ACa 116/16, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 27.1.2016 r., I ACa 962/15, Legalis; wyr. SA w Białymstoku z 9.9.2013 r., I ACa 259/13, Legalis; wyr. SA w Białymstoku z 20.9.2017 r., I ACa 254/17, Legalis; wyr. SA w Białymstoku z 9.7.2014 r., I ACa 824/13, Legalis; wyr. SA w Gdańsku z 28.4.2015 r., V ACa 709/14, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 24.2.2015 r., I ACa 1276/14, Legalis; z 19.2.2019 r., I ACa 541/18, Legalis; wyr. SN z 6.12.2017 r., I CSK 476/17).

Ciężar udowodnienia, że treść pokwitowania nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy ciąży zatem na stronie mającej w tym interes prawny (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Jeżeli zatem pozwana twierdzi, że nie otrzymała od powódki 181 010 zł, mimo, że pokwitowała odbiór tej kwoty, to powinna to udowodnić. Pozwana jednak tego skutecznie nie uczyniła.

Po pierwsze, umowa sprzedaży z 10 lipca 2014 r. nie została zawarta ad hoc. Kwestia jej zawarcia była przez pozwaną przemyślana. Pozwana we wniosku z 16 czerwca 2014 r. o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem małoletniego wprost podała, że zaciągnęła kredyt, którego nie będzie w stanie spłacić. Oświadczyła we wniosku, że „na obecną chwilę nie ma pieniędzy”. Ponadto wskazała, że zamierza kupić dla syna mieszkanie o mniejszej wartości mając na względzie jego dobro. Jej oświadczenia złożone we wniosku, mają odpowiednie przełożenie na złożone przez nią zeznania przed sądem opiekuńczym, przed którym wskazała, że nieruchomości będąca przedmiotem sprzedaży wymaga nakładów, lecz nie chce ponosić kolejnych. Oczywistym jest zatem, że pozwana zamierzała sprzedać nieruchomość, aby uzyskać pieniądze z tytułu ceny jej sprzedaży. Wprawdzie powódka zaprzecza, że potrzebowała pieniędzy, lecz przeczy temu treść złożonego przez nią wniosku do sądu oraz jej zeznania przed sądem opiekuńczym. Pozwana nie twierdziła, że złożyła fałszywe zeznania.

Po drugie, pozwana zawarła umowę sprzedaży 10 lipca 2014 r., czyli już po upływie 7 dni licząc od dnia postanowienia zezwalającego przedstawicielom ustawowym na zbycie nieruchomości. Podkreślić trzeba, że racjonalnie i przeciętnie działająca osoba nie zawarłaby umowy sprzedaży nieruchomości, gdyby nie otrzymała ceny sprzedaży oraz nie pokwitowałaby tego faktu, gdyby nie zaistniał. Wprawdzie pozwana w odpowiedzi na pozew twierdził, że „po odczytaniu aktu przez notariusza, z której niewiele zrozumiała, złożyła podpis nie zdając sobie sprawy z powagi oświadczeń woli”, lecz jak zeznał notariusz, gdyby pozwana złożyła zastrzeżenia do treści aktu notarialnego, nie doszłoby do jego podpisania. Podkreślić trzeba, że z akt sprawy nie wynika, że pozwana działała pod wpływem groźby albo przymusu. Nie ma żadnych dowodów, że była nieświadoma czynności prawnej. Wbrew temu co pozwana pisze w apelacji należy wskazać, że jest ona osobą zorientowaną w czynnościach prawnych. Pozwana zawierała już wcześniej z pozwaną umowę pożyczki (14 marca 2014 r.), której poświadczenie własnoręcznych podpisów nastąpiło przez tego samego notariusza, który brał udział w zawarciu umowy z 10 lipca 2014 r. (k. 36- 37). W tej samej umowie strony ustaliły zabezpieczenie pożyczki przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości małoletniego K. M.. Powódka wniosła w niniejszej sprawie w jego imieniu – rozbudowaną odpowiedź na pozew. Nie sposób zatem przyjąć, że powódka nie jest zorientowana w kwestiach prawnych na poziomie takim, jak przeciętnie działająca osoba, która należycie dba o swoje sprawy.

Po trzecie, pozwana do czasu wytoczenia przez powódkę powództwa o zapłatę nie twierdziła, że nie otrzymała ceny sprzedaży. Nawet wytaczając powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej, po upływie prawie roku od zawarcia

umowy sprzedaży, nie twierdziła tego w pozwie. Dopiero na późniejszym etapie postępowania twierdziła, że umowa sprzedaży została zawarta dla pozorów. Celem zawarcia umowy miała być causa cavendi, czyli danie zabezpieczenia pożyczki 105 000 zł (k. 96 (...)).

Po czwarte, apelantka twierdzi, że nie otrzymała pieniędzy w gotówce. Należy zauważyć, że pozwana potwierdziła w swoich zeznaniach przed sądem, że przyjęła w gotówce pieniądze od powódki tytułem umowy pożyczki dwukrotnie w marcu i lipcu 2014 r. (łącznie 105 000 zł), przy czym przed sądem opiekuńczym zeznając w czerwcu wskazała, że miała pożyczkę w wysokości 100 000 zł. Pieniądze te przekazał jej w gotówce prokurent spółki – T. Z.. Podkreślić trzeba, że T. Z. jest to ta sama osoba, która wręczyła pozwanej cenę sprzedaży nieruchomości na podstawie umowy z 10 lipca 2014 r. Zaznaczyć należy, że z umowy pożyczki z 14 marca 2014 r. (k. 36), wynika wprost: „pożyczkodawca przekazał już pożyczkobiorcy w dniu dzisiejszym gotówką całą pożyczkę w kwocie 50 000 zł, co pożyczkobiorca potwierdza i odbiór tej kwoty kwituje” (§ 5 umowy k. 37). Przytoczony fragment umowy, w zasadzie, odpowiada treści § 3 ust. 2 umowy sprzedaży z 10 lipca 2014 r., który pozwana w sprawie kwestionuje. Zawierając umowę z 14 marca 2014 r., otrzymała pieniądze w gotówce, pokwitowała odbiór tej kwoty, nie miała potrzeby przelania pieniędzy na konto.

Po piąte, nie można zgodzić się z pozwaną, że powódka miała obowiązek dokonać przelewu ceny sprzedaży. Ponad wszelką wątpliwość wykazano, że umowa sprzedaży z 11 marca 2014 r. nie była związana z działalnością gospodarczą powódki. Natomiast zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tj. Dz. U. 2013, poz. 672 ze zm.), obowiązującym w dacie zawarcia umowy sprzedaży z 10 lipca 2014 r., za pośrednictwem rachunku płatniczego przedsiębiorcy przedsiębiorca ma dokonywać lub przyjmować płatności związane z wykonywaną działalnością gospodarczą.

Po szóste, pozwana twierdzi, że wartość nieruchomości oscyluje w granicach miliona złotych, dlatego nie sprzedałaby nieruchomości za cenę 235 000 zł. Abstrahując od tego, że wartość nieruchomości nie została udowodniona, a w postępowaniu przed sądem opiekuńczym pozwana wskazywała, że wartość nieruchomości to: 600 000 zł, 700 000 zł, 800 000 zł, to w § 1 ust. 4 umowy sprzedaży z 10 lipca 2014 r. przytoczono treść zaświadczenia Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z 13 marca 2014 r., z którego wynika, że wartość darowizny z 13 sierpnia 2012 r. w postaci nieruchomości darowanej K. M. wynosi 250 000 zł. Wskazana zatem cena sprzedaży nie odbiega znacząco od wartości darowizny, mając nawet na uwadze, fakt, że od daty darowizny do daty sprzedaży nieruchomości upłynęło około 2 lat. Nie ma żadnych uzasadnionych racji dla przyjęcia, że wartość nieruchomości wzrosła w tym czasie czterokrotnie, zwłaszcza, że pozwana twierdziła przed sądem opiekuńczym, że nieruchomość wymaga nakładów.

Po siódme, nie są jasne wywody pozwanej co do kwestii dokonanej w umowie sprzedaży z 10 lipca 2014 r. potrącenia wzajemnych wierzytelności i wpływu na to, czy otrzymała 181 010 zł. Nie może budzić żadnych wątpliwości to, że potrącenie dokonane w umowie sprzedaży z 10 lipca 2014 r. jest bezskuteczne, gdyż potrąceniu podlegała wierzytelność z tytułu ceny sprzedaży nieruchomości, która przysługiwała K. M.. Nie udowodniono, że pozwana miała zezwolenie sądu na dokonanie czynności prawnej przekraczającej zwykły zarządek jego majątkiem polegającej na potrąceniu wierzytelności powódki z wierzytelnością małoletniego w celu wykonania zobowiązania B. M. względem powódki. Jednak kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ powód nie dochodzi wierzytelności potrąconej, co wyraźnie zaznaczył w pozwie. Wprawdzie pozwana twierdzi, że nie było żadnego potrącenia, a pożyczkę, o której mowa w umowie sprzedaży z 10 lipca 2014 r. spłaciła przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, lecz co istotne, z załączonych przez nią dowodów przelewów, wynika, że wpłaty dokonywane były od 9 lipca 2015 r. do lipca 2017 r. (k. 50 -65 ). Doszło zatem do tego już po dacie wytoczenia przez nią powództwa w imieniu K. M. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, co nastąpiło 30 czerwca 2015 r., w którym powołała się na nieważność umowy. Tym niemniej sąd I instancji słusznie wskazał, że apelująca nie udowodniła, że całą pożyczkę spłaciła w 2015 r. Wprawdzie w apelacji powódka podtrzymała swoje stanowisko, lecz opiera się ono na tezie, bez wsparcia materiału procesowego.

Po ósme, pozwana twierdzi, że powód nie przedstawił żadnego dowodu wręczenia jej 181 010 zł, natomiast rozstrzygnięcie sądu I instancji opiera się w tym względzie na zeznaniach prokurenta, który „nie wie kiedy, gdzie i w jaki sposób wszedł w posiadanie tej kwoty oraz nie wie kiedy, gdzie i w jaki sposób wręczył ją pozwanej”. Poza tak

lakończym stwierdzeniem, pozwana nie wykazała wadliwosci rozumowania sądu okręgowego, które doprowadziło go do wniosku, że otrzymała ona 181 010 zł.

Rzecz jasna okoliczność ta może budzić wątpliwości. Nie jest to wszak sytuacja typowa. Pozwana potwierdziła jednak, że przyjmowała już w gotówce od T. Z. kwoty 35 000 zł oraz 70 000 zł. Dlatego rozliczanie się stron w gotówce – w aspekcie relacji między stronami – nie stanowiło odstępstwa.

Świadek T. Z. wyjaśnił, że pieniądze 181 010 zł zostały pobrane z kasy spółki. Wypłata pieniędzy gotówką nastąpiła na żądanie pozwanej. Nie może to dziwić, skoro powódka już wcześniej, dwukrotnie pobierała pieniądze znacznej wartości w gotówce. Świadek oświadczył, że pobór pieniędzy z kasy spółki jest kwitowany. Następuje za zgodą współnika. Dokumentacja znajduje się w księgowości spółki. Sąd apelacyjny zaznacza, że pozwana, choć miała w tym interes prawny, nie żądała przedstawienia dokumentów kwitujących 10 lipca 2014 r. pobór tej kwoty przez T. Z. z kasy spółki. Dopiero w apelacji pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z ksiąg przedsiębiorstwa zgodnie z art. 249 k.p.c., który został pominięty przez sąd apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. Abstrahując wszak od braku tezy dowodowej tego środka dowodowego należy zauważyć, że według art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oczywistym jest, że strona mogła ów wniosek powołać przed sądem okręgowym, zwłaszcza że dowód z zeznań świadka T. Z., który pozwana kwestionuje w apelacji został przeprowadzony 27 marca 2018 r. (k. 139), natomiast rozprawa została zamknięta dopiero 10 września 2019 r. (k. 224). W apelacji nie wyjaśniono, dlaczego potrzeba powołania tego dowodu wyniknęła później, mimo że powołując nowe fakty i dowody w apelacji (art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.), strona ma obowiązek uprawdopodobnić, że ich powołanie przed sądem I instancji nie było możliwe albo potrzeba ich powołania powstała później (art. 368 § 1<sup>2</sup> k.p.c.). Dodatkowo należy wskazać, że świadek T. Z. zeznał, że wydanie gotówki nastąpiło w kancelarii. Oświadczył, że nie pamięta nominałów banknotów, w jakich zostały wypłacone pieniądze. Wyjaśnił, że przywiózł je w walizce. Opisał dokładnie, jak wygląda objętościowo zestawienie gotówki w paczkach przykładowo po 10 000 zł. W związku z tym nie sposób zatem uznać, że sąd okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w sytuacji, gdy pozwana nieścisłości w rozumowaniu sądu nie wykazała.

Po dziewiąte, sąd apelacyjny podziela rozważania sądu okręgowego w kwestii rozliczeń dotyczących nakładów na nieruchomości. Sąd okręgowy poczynił ustalenia w oparciu o materiał procesowy zebrany w sprawie, przy braku współdziałania ze stroną pozwaną (k. 207-208). Rozważania w tym zakresie są logiczne, natomiast pozwana poza twierdzeniami, które w ogóle nie odnoszą się ustaleń faktycznych sądu i opartych na ich podstawie rozważaniach, przedstawia swoją własną wersję wydarzeń. Pamiętać należy, że w apelantka nie wskazała, które fakty zostały przez sąd ustalone wadliwie i na podstawie, jakich dowodów. Nie wyjaśniła również w oparciu, o które dowody należy dokonać ustaleń odmiennych.

Odnosząc się do kwestii związanych z przepisami prawa materialnego należy zauważyć, że apelantka nie formułuje żadnych zarzutów pod tym kątem.

Sąd apelacyjny podziela rozważania sądu I instancji na temat podstawy odpowiedzialności pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.), lecz nie zgadza się z tezą tego sądu, że „w ramach okoliczności przytoczonych w pozwie nie sposób ocenić również działania pozwanej, jako sprzecznego z prawem i zasadami lojalności, co mogłoby również stanowić podstawę uznania, iż odpowiada ona za dług objęty zakresem pozwu na podstawie art. 415 k.c.” Jak słusznie wyjaśnił SN w wyroku z 2 marca 2017 r. (V CSK 351/16), zasadniczą przesłanką powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) jest uzyskanie przez bezpodstawnie wzbogaconego korzyści majątkowej (art. 405 k.c.). Przy określaniu elementów takiej korzyści nie można odwoływać się do dogmatyczno-prawnej konstrukcji szkody. Jeżeli bowiem zakres ustalonego uszczerbku majątkowego (szkody - art. 361 § 2 k.c.) determinuje zakres obowiązku kompensacyjnego odpowiedzialnego za szkodę, to u podstaw odpowiedzialności na podstawie art. 405 k.c. (art. 410 § 1 k.c.) leżą już względy natury restytucyjnej, tj. konieczność zwrotu bezpodstawnie zubożonemu elementu majątkowego, transferowanego do majątku innej osoby bez podstawy prawnej (in natura lub in valuta).

Ponadto sąd apelacyjny wskazuje, że pozwana nie udowodniła przesłanek z art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Pozwana nie prowadziła pod tym kątem postępowania dowodowego. Wprawdzie sąd okręgowy ocenił, czy pozwana i w jakim stopniu łożyła nakłady na nieruchomości, lecz o zużyciu korzyści wyłączającym wzbogacenie można mówić tylko w razie tak zwanego zużycia „nieproduktywnego”, „konsumpcyjnego”, gdy poczyniony przez wzbogaconego nieproduktywny wydatek nastąpił tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego rodzaju wydatku (tak wyrok SN z 9 stycznia 2015 r., V CNP 5/14). Dlatego rozważania sądu okręgowego nie mają odpowiedniego przełożenia na normę z art. 409 k.c.

Dodać również trzeba, że sąd apelacyjny nie podziela poglądu sądu okręgowego co do daty, od której należy liczyć odsetki od 181 010 zł.

Sąd I instancji prawidłowo wyłożył treść art. 455 k.c. i art. 120 k.c. Apelantka nie sformułowała żadnych zarzutów na tej płaszczyźnie. Zdaniem sądu II instancji, nie można jednak uznać, że wezwanie K. M. do zapłaty 181 010 zł z tytułu nienależnego świadczenia jest skuteczne także względem B. M., której doręczono to wezwanie jako przedstawicielowi ustawowemu małoletniego. Wprawdzie B. M. zapoznała się z tym pismem, jak słusznie zauważył sąd okręgowy, lecz oświadczenie powódki zawarte w piśmie z 6 czerwca 2017 r. (k. 33) nie było skierowane do B. M., lecz do K. M., dlatego nie mogło wywołać skutku wymagalności roszczenia z art. 455 k.c. Skutek taki mógł powstać z chwilą doręczenia pozwanej odpisu postanowienia sądu o wezwaniu jej do udziału w sprawie z 18 maja 2018 r. (k. 150). Zgodnie bowiem z art. 198 § 1 zd. 1 k.p.c. wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego, dokonane przez sąd zgodnie z artykułami poprzedzającymi, zastępuje pozwanie. Wobec tego, że pismo sądowe z 20 czerwca 2018 r. (k. 157), zawierające odpis postanowienia o wezwaniu oraz odpis pozwu wraz z załącznikami (art. 198 § 1 zd. 2 k.p.c.), zostały doręczone pozwanej 25 czerwca 2018 r. (k. 356), powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od 181 010 zł podlegało oddaleniu za okres od 16 lipca 2017 r. do 25 czerwca 2018 r. Od dnia następnego pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą tej kwoty.

Mając na uwadze powyższe sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części i apelację dalej idącą – na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalił.

W konsekwencji zmianie uległo również rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed sądem I instancji zawarte w punkcie 3. Wobec tego, że sąd okręgowy zasądził od pozwanych po 7234 zł, to zasądzeniu od B. M. wobec niezaskarżenia tej części rozstrzygnięcia przez powoda – podlegało wyłącznie 7234 zł kosztów procesu.

Ze względu na to, że powód przegrał powództwo w stosunku do K. M., to nakazano – zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 755) – pobranie od niego nieuiszczonych kosztów sądowych tytułem wydatków na poczet wynagrodzenia kuratora łącznie 6 642 zł (wliczając podatek VAT).

O kosztach procesu przed sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu, że koszty procesu poniesione przez powoda wynoszą 4050 zł § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

O wydatkach na rzecz kuratora w wysokości 1620 zł orzeczono na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. z 2018 r. poz. 536) w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), przy przyjęciu 40 % minimalnego wynagrodzenia.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 755), na które składają się opłata od apelacji oraz wydatki na rzecz kuratora.